

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. G. Nr. 80187.

A JEDNAK HERBATA Z KOPERNIKIEM H H JEST NAJLEPSZA — ZADAĆ WSZĘDZIE —

MARKA HANDLOWA

Ządanie niemieckie w sprawie zbrojeń.

PARYŻ. (Pat). Radca ambasady francuskiej w Berlinie przywiózł do Paryża pismo ambasadora francuskiego w Berlinie, p. Ponceta, które zawiera rozstrzygnięcie Niemiec, wyrażone przez kanclerza Hitlera podczas jego pierwszej rozmowy z ambasadorem francuskim. Dokument ten jest szczególnie wagi, ze względu na to, że zredagowany został w porozumieniu z rządem niemieckim, co nadaje mu charakter ścisłej precyzji i autentyczności.

Zdaniem pism, propozycje niemieckie przedstawiają się następująco: 1) Niemcy żądają 300.000-ej armii, rekrutowanej z poboru na

przeciąg jednego roku i zaopatrzonej w dostateczną ilość broni defenzywnej. 2) Niemcy zgadzają się na zasadę stosowania międzynarodowej kontroli w stosunku do swych sekcji szturmowych, pod warunkiem jednak, że kontrola ta będzie stosowana również i do organizacji paramilitarnych innych krajów. 3) Rząd niemiecki zaznacza, że propozycje zaniechania plebiscytu w zagłębiu Saary nie zmierzają bynajmniej do zmodyfikowania statutu terytorialnego zagłębia Saary przed upływem terminu, oznaczonego przez traktat wersalski. 4) Niemcy proponują zawarcie paktu nieagresji na lat 10 z Francją i innymi swymi sąsiadami.

Dokładny tekst propozycji niemieckich nie został dotychczas ogłoszony. Według informacji, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, rozstrzygnięcie niemieckie opiera się na żądaniu równości praw, t. zn. na pragnieniu rządu uwolnienia się od zobowiązań militarnych traktatu wersalskiego w sposób, który umożliwiłby narodowi niemieckiemu „odzyskanie prestiżu i honoru wielkiego mocarstwa”. Dla osiągnięcia tego celu Rzesza Niemiecka nie domaga się już rozbrojenia innych państw, lecz własnego dobrobrzenia. To ządanie oznacza więc kompletne zburzenie tezy, głoszonej w traktacie wersalskim i stale podtrzymywanej przez inne państwa, a mianowicie, że powinno się dążyć do ograniczenia zbrojeń światowych celem przeszkodzenia ponownemu podjęciu powszechnego wyścigu zbrojeń. Należy więc spodziewać się — zdaniem kół politycznych Francji — że ządania niemieckie napotkają na sprzeciw nie tylko w Paryżu, ale i w Londynie i Rzymie.

Ustawa sterylizacyjna w Niemczech wchodzi w życie.

BERLIN. (Pat). W związku z wejściem w życie, począwszy od Nowego Roku, ustawy sterylizacyjnej w Niemczech dzienniki donoszą, że na terytorium Rzeszy zostanie utworzonych 1700 sądów do spraw dziedziczne obciążonych i 27 sądów wyższych. W najbliższym czasie przewidywane jest poddanie sterylizacji 400.000 osób w Niemczech. Przeważnie poddane będą operacji osoby, cierpiące na wrodzony niedorozwój umysłowy. Zabieg sterylizacyjny u mężczyzn kosztować ma 20 mk. od osoby, u kobiet zaś — 50 mk. Łączne koszty z tego tytułu w ciągu pierwszego roku mają wynosić 14.000.000 mk. Obciążają one przede wszystkim instytucje ubezpieczeń społecznych i kasy chorych. I tą drogą oszczędza się znaczne redukcji wydatków na leczenie dziedzicznie obciążonych, które to koszty obciążają obecnie na 350 milionów mk. rocznie.

zaczynają u mężczyzn kosztować ma 20 mk. od osoby, u kobiet zaś — 50 mk. Łączne koszty z tego tytułu w ciągu pierwszego roku mają wynosić 14.000.000 mk. Obciążają one przede wszystkim instytucje ubezpieczeń społecznych i kasy chorych. I tą drogą oszczędza się znaczne redukcji wydatków na leczenie dziedzicznie obciążonych, które to koszty obciążają obecnie na 350 milionów mk. rocznie.

Usuwanie Niemców ze stanowisk publicznych w kraju Kłajpedzkim.

Jak donosi Elta, gubernator kraju Kłajpedzkiego, dr. J. Nawakas, na mocy ustawy o przyjmowaniu obcokrajowców na służbę publiczną, przesłał prezesowi Dyrektorjum dr. Schreiberowi spis obcokrajowców, którzy nie otrzymają zezwolenia, na dalsze pozostawanie na stanowiskach publicznych. Na mocy uchwały gubernatora, w ciągu jednego miesiąca, czyli do dn. 18 stycznia 1934 roku, należy usunąć ze stanowisk 20 nauczycieli szkół wiejskich, 2 nauczycieli szkół średnich i 10 innych urzędników, m. in. głównego prokuratora Schwinteka i radców sądowych dr. Lindnera i Reinholda

Mirtscha. Do dn. 1 kwietnia należy usunąć ze stanowisk 34 obcokrajowców, do dn. 1 lipca 1934 r. — 35 obcokrajowców, 38 obcokrajowcom zostanie wydane zezwolenie na zamieszkiwanie w kraju Kłajpedzkim. Jednocześnie ze swą uchwałą, według której 101 obcokrajowców nie otrzyma zezwolenia na prawo zamieszkiwania, przesłał gubernator Nawakas prezesowi Dyrektorjum spis nauczycieli w Wielkiej Litwie, z którego Dyrektorjum może wybrać kandydatów dla zastąpienia nauczycieli obywateli niemieckich z chwilą, gdy ze szkół ustąpią.

Międzynarodowa komisja prawnicza o procesie lipskim

LONDYN. (Pat). Międzynarodowa komisja prawników, badająca sprawę pożaru Reichstagu, odbywała w ciągu ostatnich trzech dni swe posiedzenia w Londynie. Szczegółowo rozpatrzono cały materiał dowodowy, ujawniony w toku procesu lipskiego oraz dodatkowe materiały, z których dla tych czy innych względów sędziowie lipscy nie skorzystali. Komisja doszła ostatecznie do następujących konkluzji:

1) Niemożliwe jest, aby oskarżony van der Lubbe mógł sam dokonać podpalenia Reichstagu w dn. 27 lutego r. b.

2) Wszystkie znane fakty sprawy wskazują na kółka narodo-

styczne jako na te, które akt podpalenia Reichstagu wykonały lub spowodowały jego wykonanie.

3) W każdym razie wszyscy 4 komuniści wogóle z pożarem Reichstagu nie mają nic wspólnego.

4) Zastosowanie kodeksu karnego z 28 marca, przewidującego karę śmierci za podpalenie lub zdradę stanu, oznaczałoby pogwałcenie jednej z podstawowych zasad sprawiedliwości, uznanej przez wszystkie narody cywilizowane. Komisja uważa za swój obowiązek oświadczyć, że w tych okolicznościach wyrok śmierci w stosunku do Togliera stanowić będzie mord prawny.

Program nowego rządu hiszpańskiego

PARYŻ. (Pat). Z Madrytu donoszą, że na posiedzeniu Korteżów premier Lerroux odczytał deklarację rządową.

W deklaracji tej rząd oświadcza, że dążyć będzie wszelkimi siłami do skonsolidowania republiki przez przywrócenie spokoju publicznego, rugowanie partyjstwa i zrównoważenie budżetu. Rząd pragnie, ze względu na religijne przekonanie obywateli, powstrzymać realizację problemów, które spowodowałyby zamieszanie duchowe w kraju. Oświadczenie podkreśla dalej, że rząd respektować będzie władzę Korteżów w dziedzinie prawodawstwa politycznego, społecznego i religijnego.

Co do amnestji, to rząd nie może narazić podjąć inicjatywy w tym względzie, dopóki żywioły zbuntowane nie będą rozbrojone.

Wśród tegorocznych podręczników gwiazdkowych, w żadnym domu, nie można znaleźć

Książki

Szczegółowy katalog książek dla dzieci i młodzieży wydanie bezpłatnie

Księgarnia GEBETHNERA & WOLFFA I S-ki

Wilno, Mickiewicza 7

Ceny znacznie zniżone.

Dyflcyt budżetowy w listopadzie.

Budżet państwowy miesiąca ubiegłego zamyka się deficytem przeszło 23 milj. złotych, czyli deficytem o 9 milj. zł. większym, niż w październiku.

Na ten wzrost deficytu w listopadzie wpłynął tak znaczny spadek dochodów zwłaszcza z monopolów i cel.

Dochody skarbu państwa w listopadzie wyniosły 159,6 milion. zł. czyli mniej o 18,0 milion. zł. w stosunku do poprzedniego miesiąca, wydatki zaś — 182,7 czyli mniej o 9 milion. zł.

Wydatki administracyjne wyniosły w listopadzie 148,0 milion. zł. (w październiku 148,6 milion. zł.).

Daniny publiczne zwyczajne i nadzwyczajne dały w listopadzie 95,7 milj. zł. czyli mniej o 3,7 milj.

Podatki pośrednie dały w listopadzie 15,4 milion. zł., czyli mniej o 600 tys. zł.

Cło wykazuje w listopadzie wydatne zmniejszenie, a mianowicie z 12,8 milion. zł. w październiku do 5 milion. 435 tys. zł. w listopadzie, co tłumaczy się faktem, że wobec wprowadzenia nowej taryfy celnej przywieziono w październiku duże zapasy towarów.

Bardzo dotkliwy jest spadek dochodów z monopolii państwowych. Dochody z tego tytułu w listopadzie wyniosły 46,7 milion. zł. wobec 61,4 milion. zł. w październiku, czyli spadek dochodów z monopolii w stosunku do października wynosi 15 milionów zł.

Rozwiązanie kartelu.

WARSZAWA. (Pat). W dniu dzisiejszym Sąd Kartelowy po rozpatrzeniu wniosku ministra przemysłu i handlu przeciwko firmom „Zjednoczone Fabryki i Chorzowie” oraz „Zakłady Elektro, s-ka z ogr. poręka” w Łaziskach Górnych o rozwiązanie umowy, orzekł: umowę kartelową, dotyczącą produkcji karbidu między wyżej wymien. firmami — rozwiązać.

Obniżenie stawek procentowych B. G. K.

WARSZAWA. Pat. — Z Banku Gospodarstwa Krajowego komunikują, że na skutek uchwały Rady Nadzorczej Banku z dn. 28 listopada r. b. z dniem 1 stycznia 1934 roku będą obniżone wszystkie stawki procentowe Banku, zarówno opłacane od operacji dobrowolnych, jak i pobierane od wszelkiego rodzaju udzielanych przez bank kredytów. Obniżka wyniesie przeważnie 1 proc. w stosunku do obecnej oprocentowania, przyczem dla szeregu kredytów specjalnych B. G. K. będzie stosował nadal oprocentowanie ulgowe.

Chyba nie wielka strata.

WARSZAWA. (Pat). — Poseł Jan Duro nadesłał do marszałka Sejmu pismo, zawiadamiające o swym wystąpieniu ze Str. Ludowego.

Uregulowanie spłaty długów dolarowych.

Ministerstwo skarbu opracowało podobno projekt ustawy w sprawie regulowania zobowiązań dolarowych, w kredycie długoterminowym u instytucji emisyjnych. Wrazie z spłatą zobowiązań w dniu płatności w złotych obowiązywać ma kurs z dnia poprzedzającego dzień zapłaty.

O ile zapłata następuje po terminie, instytucja wierzycielska ma

prawo wyboru kursu albo z dnia płatności, albo też z dnia poprzedzającego dzień faktycznej zapłaty, albo też kursu z dnia, w którym przypada termin wykupu listów zastawnych.

Ustawa powyższa byłaby wstępem do ogólnego unormowania sprawy wpłaty długów dolarowych.

Czytajcie „Ilustrację Polską”.

Centralna rada pracownicza zaniepokojona oświadczeniami przedstawicieli rządu o groźbie pracownikom państwowym obniżce poborów o 7 procentów, w związku z

Interwencja Rady Pracowniczej u premiera.

Centralna rada pracownicza zaniepokojona oświadczeniami przedstawicieli rządu o groźbie pracownikom państwowym obniżce poborów o 7 procentów, w związku z

Nowa niespodzianka Roosevelta.

LONDYN. (Pat). Prezydent Roosevelt sprawił wszystkim niespodziankę przez nagłe utworzenie nowej nadzwyczajnej Rady Narodowej i powołanie na prezesa tej Rady zupełnie nieznanego człowieka, nie będącego nawet członkiem Kongresu. Jest nim Frank Walker. Do atrybucji jego należy skoordynowanie i skonsolidowanie rozmaitych orga-

nów odbudowy oraz wydawanie zarządzeń nadzwyczajnych, dotyczących wszystkich tych organów. Powołanie do życia Nadzwyczajnej Rady Narodowej i postawienie na jej czele Walkera stanowi poważne ograniczenie kompetencji dotychczasowego dyktatora przemysłowego Ameryki Johnsona, który stoi na czele Urzędu Odbudowy Narodowej.

Banda szpiegów we Francji.

PARYŻ. (Pat). Wykryta wczoraj afera szpiegowska zatacza coraz szersze kręgi. W samym Paryżu aresztowano już 12 osób, przy których znaleziono większe sumy pieniężne, korespondencje, plany i dokumenty wojskowe. W tej organizacji szpiegowskiej brały udział osoby różnej narodowości — Rosjanie,

Niemcy, Serbowie i Francuzi. Wśród aresztowanych są również i obywatele polscy — Chana i Mojżesz Zalcmanowie. Kierownicze stanowiska w szacie szpiegowskiej zajmowali dwaj Rosjanie: Reszecki i Stankowicz. U aresztowanych znaleziono wiele druków komunistycznych.

Snieg na Saharze.

LONDYN. (Pat). Z Algeru donoszą, że w oazach Sahary spadł śnieg. Od niepamiętnych lat nie przypomina

nią sobie na Saharze tak śrogiej zimy.

W-g nadeszłych tu, lecz niesprawdzonych jeszcze wiadomości, ofiarą cyklonu, który szalał w sobotę w rejonie

BOMBAY. (Pat) W-g nadeszłych tu, lecz niesprawdzonych jeszcze wiadomości, ofiarą cyklonu, który szalał w sobotę w rejonie

Madrasu, padło 300 osób zabitych. Wiele osób pozostało bez dachu nad głową.

Obrady Nowogródzkiej Rady Wojewódzkiej.

NOWOGRÓDEK. (Pat). Na ostatnim posiedzeniu Rady Wojewódzkiej omówiono szereg spraw gospodarczych pierwszorzędnej znaczenia. W wyniku dyskusji podkreślono potrzebę wydawnictwa inwestowania z Funduszu Pracy na dalszą budowę dróg i inne roboty, co przyczyniłoby się w znacznej mierze do zatrudnienia ludności młodoletniej i poprawienia warunków jej bytu, dalej specjalne znaczenie rządzeń, chroniących produkcję surowców krajowych, jak to lnu, wełny tuszczów roślinnych i zwierzęcych, dla województwa nowogródzkiego, konieczność niewydawania zezwoleń na wóz owoców południowych z uwagi na znaczenie sadownictwa w rolnictwie jako źródła dochodów, potrzebę wydania zarządzeń, chroniących hodowlę owiec, wobec katastrofalnego zmniejszenia się owiec na terenie województwa.

Stwierdzono, że z dorobku samorządów w r. 1933 najwięcej udziało w dziedzinie budowy dróg. Wybudowano 87 km. dróg o twardej nawierzchni, wartość robót na drogach wynosi kwotę 2.312.000 zł., z czego na roboty szarwarkowe przypada 1.427.000 zł. Z kredytów państwowych uzyskano 300.000 zł., a samorządowych — 42.000 zł.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wśród tegorocznych podręczników gwiazdkowych, w żadnym domu, nie można znaleźć

TRZY PRZEMÓWIENIA SEJMOWE
PROF. DR. WACŁAWA KOMARNICKIEGO
O PROJEKCIE REFORMY SZKÓŁ AKADEMICKICH

W OBROJIE KULTURY NARODOWEJ I WOLNOŚCI NAUKI

Skład główny Dom Książki Polskiej w Warszawie.
Do nabycia w „Dzienniku Wileńskim”. Cena 1,50 gr.

Z KRAJU.

Staby połów ryb na jeziorach Wileńszczyzny

W związku z odwilżą z powiatów Wileńszczyzny donoszą, iż rybacy z własnych funduszy najeli robotników dla wybrub większych przerebli dla połowu ryb na jeziorach. Połów w pow. brasławskim, postawskim i święciańskim oraz trockim narazie nie jest obfity i handlarze ryb sprządzają towar z Łotwy i Rosji sowieckiej.

Ryby z Rosji w ostatnich dniach pojawiły się już nawet na rynkach wileńskich. Możliwe jest, iż ostatnie dni przed świętami rybakom przyniosą pomyślniejsze wyniki przy połowie. Dotychczas z jezior pow. brasławskiego, postawskiego i święciańskiego wydobyto około 3.000 kg. różnej ryby.

Zjazd hodowców sadow i pasiek.

Zjazd posiadaczy Sadow i Pasiek województwa Nowogródzkiego odbędzie się w Nowogródku dnia 4-go stycznia o godz. 11-ej w sali teatru miejskiego.

Na zjeździe pażadana jest obecność tak właścicieli wielkich sadow handlowych, jak i tych, którzy posiadają kilka czy kinkanaście drzew owocowych.

FATALNY SKOK Z POCIĄGU.

LIDA. (Pat). Na linii kolejowej Lida — Branowice, przy stacji kolejowej Lida, z pociągu Nr. 314 wyskoczył mieszkaniec wsi Żołudkowskiej Bojary Jerzy Hałaburda. Wysskakując z biegnącego pociągu, Hałaburda uderzył głową o słup i poniósł śmierć na miejscu.

SAMOBÓJSTWO KALEKI.

W Łasicy, w powiecie postawskim odebrała sobie życie w dniu 16 bm. Aleksandra Kodłubowska, posługując się esencją octową. Kodłubowska, licząca lat 26, była zupełnie głucha, co powodowało ciągłe niesnaski rodzinne. Niedola jej przyczyniła się do rozpaczy kroku.

SMIERTELNY UPADK Z DRABINY.

Z Postaw donoszą o następującym fatalnym upadku, który miał miejsce w kolonii Kobajty, gm. hruzdowskiej: W dniu 16 bm. mieszkanka kolonii Borodowa Marja, schodząc ze strychu, poślizgnęła się i spadła z drabiny tak fatalnie, iż doznała pęknięcia czaszki, ginąc na miejscu.

POŻAR WE WSI LITWIANY.

We wsi Litwiany, gminy kiemieliskiej, w pow. święciańskim spaliły się dwa domy mieszkalne na szkód Feliksa Narejki i Aleksandra Grunta. Straty ich wynoszą około 5.000 zł. Przyczyną pożaru był zły stan pieca w domu Narejki.

GWIAZDKOWA REWELACYJNA ZNIŻKA CEN

Rabat świąteczny.

Tylko do 31 grudnia r. b. Sprzedawanie cen nie obowiązuje do kupna

50% zaoszczędzi każdy 50% Wszystko na zimę i karnawał 50% zaoszczędzi każdy 50%

<p>DIAPAN</p> <p>Czółenka prunel 5,90</p> <p>Atlas 6,90</p> <p>pół buciel 6,90</p> <p>pół buciel chrowmowe 11,80</p> <p>Czółenka chr. 10,50</p> <p>Buelki Łyżwiar. 14,50</p>	<p>OLADZIEU</p> <p>Buelki chrom 2,90</p> <p>„ Łyżwiar. 7,90</p> <p>Czółenka lak. 6,70</p> <p>Pantof. ranne 1,95</p> <p>Śniegowce 7,20</p> <p>na wojl. 5,15</p> <p>Wojtozki z kałoszami 5,15</p>	<p>POLSKA WYTWORNI</p> <p>OBUIWA</p> <p>W. Nowicki 30</p> <p>Wilno ul. Wielka</p> <p>Wyrób własny gwarantowany</p>	<p>DLA PANÓW</p> <p>pół buty</p> <p>na gumie 9,50</p> <p>chr. guar. 14,50</p> <p>„ faszety 14,50</p> <p>„ glemza 18,90</p> <p>„ lak. b.łowe 27,00</p> <p>„ lak. 19,50</p> <p>Kamasze chrom 16,90</p> <p>„ box 16,90</p> <p>„ na gumie 16,90</p> <p>„ Łyżwiar. 16,90</p> <p>„ narciar. 22,00</p> <p>„ chłopiecc 13,50</p>
---	--	--	---

Śniegowce, kalosze, wojtoki, obuwie narciarskie łyżwiar. skie, pantofle ranne, bambosze i t. d.

Tezy p. Cara w komisji.

Obrady w komisji.

Poniżej podajemy, według skróconego nieco komunikatu urzędowej Polskiej Ag. Telegr., sprawozdanie z posiedzenia komisji konstytucyjnej sejm, na którym p. Car przedstawił nowe tezy do projektu zmiany konstytucji. Jednocześnie uzasadnia je ogólnikowo, podnosząc jego rzekomo demokratyczny charakter, jego swoiste polskie podstawy, jego tendencje polewania do decyzji państwowych pierwiastków twórczych w narodzie i t. p.

Naszem zdaniem, krótko mówiąc projekt zawiera wszystko to, co można było w warunkach dzisiejszych wymyślić, aby władzę całkowicie bez reszty zapewnić grupie ludzi, która przynajmniej się do autostwa tego pomysłu Bo dość zwyczaj, że według przedstawionych tez:

1) Wybory prezydenta odbywają się w sposób następujący: Jednego kandydata na prezenta przedstawia ustępujący prezydent, drugiego grono, złożone z kilkunastu dostojników urzędowych oraz 50 osób wyznaczonych przez Sejm i 25 przez Senat. Jeśli ustępujący prezydent i owo grono zgodzą się na jednego kandydata, wyboru po wszechnym nie będzie. Trzeba się domyślać, że zgoda zawsze będzie, zwłaszcza, iż „elitarny” senat nigdy nie zawiedzie.

2) W ten sposób wybrany prezydent będzie miał uprawnienia najdalej idące, poprostu będzie posiadał całkowitą władzę.

3) Przedstawicielstwo narodowe — sejm — nie będzie mogło przeprowadzić niczego przeciw woli rządu. Senat bowiem może dowolnie zmienić uchwalone przez sejm przemienne ustawy (sejm może protestować nieosiągalną większością 2/3 głosów). Jeśli senat zawiedzie, to jest jeszcze veto prezydenta, a ostatecznie rozwiązanie sejm. Wniosek o ustąpienie rządu lub ministra musi być uchwalony i w sejmie i w senacie.

4) Ale przecież senat będzie w jednej trzeciej zamianowany przez prezydenta, a w dwóch trzecich wybrany przez kawalerów orderów Virtuti Militari i Krzyża niepodległości. Taki senat zawsze będzie z rządem.

5) Słowem w warunkach powyższych najmniejszy nawet cień jakiegokolwiek kontroli przedstawicielstwa narodowego nad działalnością sprawujących władzę będzie nie do pomysłenia.

To też conajmniej dziwne wydają się zapewnienia p. Cara, że tezy „zachowują dla sejm w pełni te funkcje, które są jego funkcjami normalnymi, to jest ustawodawstwo i kontrolę nad działalnością rządu”. Czyżby autor też sądził, że głośne twierdzenia jego uspokoją tych, co potrafia jako tako rozumieć i rozumować?

Do nowego projektu p. Cara będziemy musieli zapewne wrócić jeszcze nieraz. Narazie podkreślamy, iż całkowicie słuszne były zastrzeżenia regulaminowe, złożone w komisji w imieniu Klubu Narodowego przez posła Winiarskiego. Tezy nie są projektem, nad którym ma dyskutować komisja. Klub B. B. cały rok ubiegły prowadził sobie takie debaty akademickie w komisji konstytucyjnej nad „tezami” również i w rezultacie dogadał się do tego, że zredagowano nowe „tezy”. Tą metodą można się dogadać do bajki o żelaznym wilku... Narazie gadanie odłożono do połowy stycznia.

Według pogłosek, równolegle z debatą w komisji sejmowej zamierza obóz sanacyjny wszcząć akcję w kraju celem zjedynienia zwolenników dla swych pomysłów. W tym celu miałby być przedewszystkiem zwolany w końcu stycznia do Warszawy walny zjazd B. B. dla omówienia projektu konstytucji, a następnie podobne zjazdy odbyłyby się w województwach i powiatach.

Słowem, ma być propaganda. A no, zobaczymy...

WARSZAWA. (Pat). Dzisiaj o godz. 12 min. 20 rozpoczęły się obrady komisji konstytucyjnej sejm. Na porządku dziennym był referat posła Cara o projekcie reformy konstytucji. Przewodniczący poseł Makowski, otwierając posiedzenie, zakomunikował, że po zakończeniu dyskusji nad referatami częściowymi, dotyczącymi 18-tu działów konstytucji, co wypełniło całą poprzednią sesję, komisja uprosiła referenta generalnego wicemarszałka Cara, ażeby wysunął tezy i materiały połączył w jednolity projekt.

Posel Winiarski (Str. Nar.) zabiera głos w sprawie formalnej i oświadcza: Sformułowanie jest sprawą wewnętrzną stronnictw, reprezentowanych w sejmie, regulamin w art. 69 przewiduje, że dyskusja w komisjach toczy się może jedynie nad konkretnymi projektami, przekazanymi komisjom przez sejm. Nad tezami komisje dyskutować nie mogą. W tych warunkach klub nasz nie widzi powodu do zmiany dotychczasowego swego stanowiska wobec prac komisji konstytucyjnej.

Posel Car wniósł przejście do porządku nad oświadczeniem posła Winiarskiego. Przewodniczący Makowski nie przyjmuje oświadczenia posła Winiarskiego do wiadomości, gdyż nie dotyczy ono ani porządku dziennego, ani spraw formalnych.

Posel Winiarski protestuje, uważając, że jest to niezgodne z regulaminem. Przewodniczący poseł Makowski wyczerpuje kwestję przypomnieniem, że wniosek w sprawie zmiany konstytucji był uchwalony przez sejm, przekazany komisji i od roku komisja pracuje nad nim, ustalając zgodnie z regulaminem system tej pracy. Dzisiejsze obrady są tylko dalszym ciągiem poprzednich. Zwracając się do opozycji przewodniczący poseł Makowski mówi: Panowie nie braliście w nich udziału, a dziś oświadczenie, że i dalej brać nie będziecie. Oświadczenie to nie ma żadnego znaczenia wiążącego, gdyż może być w każdej chwili odwołane i wobec tego nie przyjmuję go do wiadomości.

Referent generalny poseł Car mówi. Kiedy projekt BBWR. wpłynął do łaski marszałkowskiej dnia 17 marca 1931 roku i przekazany został komisji konstytucyjnej, na tej komisji, jako referent generalny zamyslałem ogólny szkic naszych zamierzeń i nakreśliłem metody naszych prac. Zaproponowałem podział całego materiału konstytucyjnego na 18 zagadnień, z których każde miało osobnego referenta. W toku prac komisji wygłoszone były referaty, zakończone tezami. Zgodnie z moją propozycją tezy narazie nie głosowano, gdyż zachodziła potrzeba uzgodnienia ich po wyczerpaniu całego materiału. Na podstawie tych tez referent generalny miał przedłożyć całokształt. Obecnie wywiązuję się z tego obowiązku i przedkładam tezy, oparte na materiale, który zdobyłem w czasie dwuletniej naszej pracy. Czas, jaki upłynął od ostatniego posiedzenia komisji konstytucyjnej do dzisiejszego, nie był przezemnie zmarnowany. Mam już gotowy projekt konstytucji, ale o obecnie go panom nie przedkładam przedewszystkiem z tego formalnego powodu, że chciałem lojalnie wykonać naszą uchwałę, a powtóre z tego względu merytorycznego, że materiały te będą obszernie i przed dyskusowaniem zredukowanego projektu trzeba uzgodnić zasadnicze punkty widzenia.

Nie podobna równocześnie dyskutować nad formą i treścią. Chciał bym poznać zaapelować do panów, ażeby nie przywiązali zbyt wielkiej wagi do strony redakcyjnej, gdyż chodziło mi narazie o zawarcie w nich tylko pewnej myśli. Są niektóre tezy wcale nie wciągnięte do tekstu konstytucji. Kwestje zaś ostatecznego sformułowania odłożyłem do ostatecznego projektu. Uzasadnienie tezy znajdują panowie osobno.

Obecnie pragnę dołączyć dwie uwagi natury ogólnej: najważniejszem zagadnieniem materiałów konstytucyjnych jest stosunek obywatela do państwa. Cała historia rozwoju prawa publicznego może być przedstawiona w formie linii, gdzie na jednym biegunie będzie wolność obywatelska, a na drugim absolutyzm władzy. Wszelkie ustroje znajdują się w jakimś punkcie tej linii. Nasz projekt znajduje się może pośrodku. Uważam, że nie można wyobrazić sobie państwa bez obywatela ale z drugiej strony nie można sobie wyobrazić człowieka, który mógłby istnieć poza państwem. Naszym dążeniem jest zespolenie obywatela z państwem i określenie państwa, jako wspólnego dobra, jako rzeczy, należącej do ogółu obywateli. Drugie zagadnienie dotyczy pewnej harmonii władzy. Nasza konstytucja marcową ma tę kardynalną wadę, że nie zapewnia tej harmonii. Nie mogą istnieć te władze bez konfliktu i niema ustalonej metody załatwiania tych konfliktów. Myslmy musieliśmy dla omówienia projektu konstytucji, a następnie podobne zjazdy odbyłyby się w województwach i powiatach.

Słowem, ma być propaganda. A no, zobaczymy...

być nadrzędne, ale nie w sensie uprawnień absolutystycznych, lecz w tym znaczeniu, ażeby mógł stać się czynnikiem łączącym i rozstrzygającym. To zmusilo nas do odstąpienia od teorii Monteskiusza w tem ujęciu, jakie znalazła ona w praktyce, gdzie została wynaturzona, mianowicie doprowadziła ona do naruszenia równowagi władz, gdyż władza ustawodawcza otrzymała stanowisko dominujące. Otóż prowadząc walkę z parlamentaryzmem w tej formie, jaka się ustaliła w ostatnich dziesiątkach lat, nie prowadzimy walki z parlamentem i nie chcemy poniżyć sejm. Pozostawiamy 5-cio przymiotnikowe prawo głosowania do sejm, dajemy mu właściwą kompetencję, t. j. ustawodawstwo i prawo kontroli, a tylko sejm nie powinien mieć ambicji do rządzenia państwem Parlamentaryzm przeszczerpiony na grunt Europy nie jest zdolny do wytworzenia większości. Inaczej było w Anglii, gdzie przez długi okres istniały tylko dwa stronnictwa. Natomiast na kontynencie bywa cały wachlarz stronnictw, a w Polsce w roku 1928 mieliśmy aż 35 list państwowych. Chcemy następnie pozostawić zupełną swobodę rządowi,

kiedy sprawuje on funkcje przyznaną mu przez konstytucję. Parlament może wyrazić wotum nieufności i zażądać ustąpienia rządu, ale wtedy, kiedy rządzi, nie może mu narzucić swego punktu widzenia. Chcielibyśmy, aby senat był nietylko miniaturą sejm, lecz ażeby przedstawiał odmienny przekrój opinii publicznej. Chcemy, ażeby reprezentował te czynniki, które okazują maksimum zdolności, aktywności i troski o państwo. Senat musi się także przyczynić do harmonii władz w państwie wraz z jakimś konfliktem między rządem a sejmem, albo też między sejmem a prezydentem.

Następnie sprawodawca poseł Car przeszedł do referowania rozdziałów drukowanych tez, omawiając krótko poszczególne punkty tez.

Po referacie posła Cara przewodniczący Makowski wyraził opinię, że natchmiastowa dyskusja nad tak obszernym materiałem byłaby niemożliwa, zapropował przeto odbyć ją na następnym posiedzeniu komisji konstytucyjnej, które zamierza zwołać na dzień 11 stycznia 1934 r. na godz. 10 rano. Propozycję tę przyjęto i na tem posiedzenie zamknięto.

Uzasadnienie tez konstytucyjnych.

Na wstępie swego przemówienia p. Car podaje krytykę konstytucji marcową, twierdząc m. inn., że oparta ona została na obcych wzorach. Stworzyła rząd słaby, niezdolny do rządzenia, prezydent pełnił funkcje wyjątkowo reprezentacyjne.

Naprawa stała się możliwa dopiero wtedy, kiedy w izbach ustawodawczych znalazła się zwarta większość, gotowa dokonać przeobrażenia ustroju.

Wynikiem paroletniej gruntownej pracy nad nową konstytucją — mówił Car — jest projekt zasad ustroju Rzeczypospolitej, oparty na fundamentach wzorowych, z myślą polskiej wyrosłych, wolny od wpływu obcych — i to jest pierwsza podstawa różnica między projektem tym a konstytucją marcową. Projekt zrywa ostatecznie z systemem rządów parlamentarnych, system ten recypowany w pełni przez konstytucję marcową wykazał wszędzie swą nieprzydatność. Rządy parlamentarne są rządami wyionionymi przez większość parlamentarną, na liczbie więc opiera się metoda prac parlamentu, od liczby zawisło istnienie i trwałość rządu. W krajach, w których wskutek rozbięcia się opinii na wiele rozbieżnych kierunków większość w parlamencie zależy od przypadkowego układu sił, system rządów parlamentarnych, wywołując częste zmiany kierowników nawi państwowej, doprowadził do zaniku autorytetu rządu.

Zrywając z systemem rządów parlamentarnych, projekt jednocześnie bierze rozrząd z doktryną Monteskiusza o podziale władz, która w swej czystej i nieznieszkodzonej formie utrzymała się dotychczas w ustroju Stanów Zjednoczonych — Ameryki Północnej. Doktryna ta zrodzona w końcu XVIII stulecia uchodzi dziś słuszną za przestarzałą i niedoskonałą, w praktycznym zastosowaniu wprowadziła bowiem trzy władze przeciwstawiające się sobie bez jakiegokolwiek bądź łącznika między nimi, i daje pole do konfliktów pomiędzy władzami, nie przewidując sposobu ich rozstrzygnięcia przez czynnik do tego powołany.

Projekt zmierza przedewszystkiem do wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. W jego osobie skupić się winna jednolita i niepodzielna władza państwa. Jako głowa państwa, jako czynnik nadrzędny w państwie prezydent Rzeczypospolitej winien harmonizować działania naczelnych organów państwowych oraz spełniać funkcje rozjemcy w

razie konfliktu pomiędzy temi organami. W tym celu projekt wyposaża prezydenta Rzeczypospolitej w szereg uprawnień osobistych, wykonywanych bez udziału jakiegokolwiek bądź czynnika państwowego.

Drugi wykładnik mocnej władzy państwowej, rząd, który opierając się na autorytecie głowy państwa, będzie miał możność dźwigać ciężkie brzemie rządzenia państwem, nie będzie dzielił się funkcją rządzenia z żadnym innym organem władzy państwowej. Projekt, odrzucając system rządów parlamentarnych, nie zwalczając parlamentu, jako reprezentacji opinii publicznej, zachowując dla sejm w pełni te funkcje, które są jego funkcjami normalnymi, to znaczy ustawodawstwo i kontrolę nad działalnością rządu. Zachowując więc sejm oparty na wyborach powszechnych, w których opinia narodu będzie mogła się swobodnie ujawnić, projekt przekształca instytucję senatu, opierając ją na nowych podstawach i czyni z senatu organ odzwierciedlający wolę elementów najbardziej czynnych w budowaniu dobra zbiorowego. W tem ujęciu senat stanie się reprezentacją zbiorowości twórczej, wnoszącej w życie państwa wartości realne. W przeciwnieństwie do koncepcji państwa faszystowskiego, hitlerowskiego, czy sowieckiego projekt buduje pomyslnie państwa polskiego na inicjatywie i działalności jednostek i dąży do wytworzenia takich warunków, w których jednostka mogłaby wykrzesać największy wysiłek zarówno dla siebie, jak i dla państwa.

Zespolenie obywatela z państwem projekt zamierza osiągnąć nie zapomną środków mechanicznych, czy przymusu, a przez stworzenie silnej więzi moralnej, łączącej jednostkę z państwem, jako że wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Dlatego też projekt odwołuje się będzie narazie do takich momentów, jakich w innych państwach niema, do honoru ludzkiego, do sumienia jednostki, do poczucia obowiązku obywatelskiego i niejednokrotnie na momentach natury moralnej budować będzie sankcje. W niektórych bowiem wypadkach sankcje moralne są skuteczniejsze od sankcji karnych. Państwo, oparte wyłącznie na przymusie, byłoby państwem nie trwałem. Jeżeli chcemy mieć państwo silne, musimy budować je na przywiązaniu i miłości obywatela do państwa oraz na pracy i inicjatywie twórczej społeczeństwa.

JAKA BĘDZIE DZIŚ POGODA?

Chmurno i mglisto, z rozproszonymi w ciągu dnia. Nocą kilkustopniowy mróz. We dnie temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); soko. Chemiczewska — ul. W. Pohlanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościelskiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniapieszek.

Z MIASTA.

— Ofiara polskich firm spożywczych na Gwiazdkę dla biednych. Dla biednych na Gwiazdkę firmy St. Banel, St. Billiński, A. Gezejtis, b. c. Golebiowski, A. Januszewicz, K. Węciewicz, I. Zwierzyński, F. Żebrowski, ofiarowały 80 kg cukru w kostkach zaś firma Zytkiewicz 70 kg kielbasy. Dary te wspomniane firmy złożyły do dyspozycji Starosty Grodzkiego Wileńskiego.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Magistrat otrzyma subdyjtm dla straży ogniowej w naturze. Magistratowi zostało przyznane przez Powszechny Zakład ubezpieczeń wzajemnych subdyjtm w kwocie 25000 zł. na zaopatrzenie straży pożarnej w odpowiednie przyrządy do gaszenia, ale w roku bieżącym subdyjtm to nie będzie wypłacone gotówką tylko sam Zakład zakupi potrzebne narzędzia i dostarczy Magistratowi. (1)

— Losy komunikacji autobusowej. Już od paru dni toczą się pertraktacje między przybyłymi z Warszawy przedstawicielami T-wa Miejskiej i Międzymiastowej Autobusowej Komunikacji (Tommak) a Magistratem w sprawie zmiany warunków umowy na kursowanie autobusów po mieście. Kiedy zostaną zakończone pertraktacje narazie nie wiadomo, ale jest nadzieja, że porozumienie będzie osiągnięte. (1)

SPRAWY PRASOWE.

— Uchylenie konfiskaty. Na posiedzeniu niejawnem w dn. 14 b. m. Sąd Okręgowy uchylił konfiskatę Nr 319 „Dziennika Wileńskiego” z dn. 23 listopada r. b., nie upatrując w treści artykułu p. t. „Wiedziowie brzescy” znamion przestępstwa.

SPRAWY KOLEJOWE.

— Odwołanie pociągów. W związku z przewidywanem zmniejszeniem się ilości podróźnych w połączonych podmiejskich w okresie świąt Bożego Narodzenia, na podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji odwołuje się kursowanie następujących pociągów podmiejskich w niżej podanych dniach:

- 1) Poc. Nr. 733 na odcinku Grodno—Orany odwołuje się w dn. 24 i 25 XII br.
- 2) Poc. Nr. 734 na odc. Orany—Grodno odwołuje się w dn. 25 i 26 XII br.
- 3) Poc. Nr. 753 na odc. Wilno—Duksty odwołuje się w dn. 24 i 25 XII br.
- 4) Poc. Nr. 754 na odc. Duksty—Wilno odwołuje się w dn. 25 i 26 XII br.
- 5) Poc. Nr. 1714/1715 na odc. Wilno—Rudziszki odwołuje się od dnia 23 grudnia br. do 15 stycznia 1934 r. włącznie z wyjątkiem sobót roboczych.
- 6) Poc. NNr. 1737—1740 na odcinku Wilno—Nowolejka odwołuje się od dnia 23 grudnia br. do dnia 15 stycznia 1934 r. włącznie.
- 7) Poc. NNr. 534-535 na odcinku Kłoboczyszczyna—Głębokie odwołuje się od dnia 23 grudnia b. r. do dnia 15 stycznia 1934 r. włącznie.
- 8) Poc. NNr. 351 na odcinku Wilno—Lida odwołuje się dnia 24 i 25 XII b. r.
- 9) Poc. Nr. 452 na odcinku Lida—Wilno odwołuje się w dniach 25 i 26 grudnia 1933 r.
- 10) Poc. NNr. 331-332 na odcinku Wilno—Bieniakonie odwołuje się od dnia 23 grudnia br. do dnia 15 stycznia 1934 r. włącznie.
- 11) Poc. Nr. 3233 na odcinku Czeremcha—Bielsk Podl. odwołuje się od dnia 23 grudnia do dnia 15 stycznia 1934 roku włącznie.
- 12) Poc. NNr. 3032-3035 na odcinku Białystok—Starosielce odwołuje się w dniach 24, 25, 26 i 31 grudnia b. r. oraz 1, 6 i 7 stycznia 1934 roku.

— Ograniczenie ruchu towarowego.

W okresie świąt Bożego Narodzenia zostaje ograniczony ruch towarowy na kolejach od godziny 18 dnia 23 grudnia do godz. 5 rano 26 grudnia. W tym czasie przewozone będą przesyłki pośpiężne, żywe zwierzęta i ładunki, ulegające szybkiemu psuciu.

— Stosowanie ulg kolejowych.

Wszystkie kasy na terenie Wil. Dyrekcyj PKP. otrzymały już instrukcje w sprawie stosowania ulg kolejowych, które zostaną ograniczone z dniem 1 stycznia 1934 r. W myśl nowych przepisów ze zniżek 33-procentowych korzystać będą mogły wyłącznie wycieczki grupowe. Narciarze, szkoły i wycieczki krajoznawcze korzystać mogą z powyższej zniżki w wypadku, gdy grupa jadących nie jest mniejszą od 10 osób. Wszelkie zniżki indywidualne będą całkowicie zniesione.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Tylko termometry o skali Celsjusza. Poczynając od Nowego Roku w handlu dopuszczone będą do sprzedaży wyłącznie termometry o skali Celsjusza. Termometry z podwójną skalą zostaną wycofane.

Z YCIA STOWARZYSZEN.

— Opłatek Sokoła odbędzie się dzisiaj o godz. 7 i pół.

Sokołi idą na roraty do kościoła św. Ducha w niedzielę dnia 24 grudnia na godzinę 6 i pół. Zbiórka w Gnieździe o godz. 6-jej rano.

Zamiast corocznej choinki

przedstawienie dla dzieci członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich odbędzie się w teatrze na Pohulance w sobotę 30 b. m. o godz. 4 m. 30. O umieszczenie w wykazie na bilety zwracać się do mężów zaufania Z. K. P. w miejscach pracy.

SPRAWY SZKOLNE.

— Zebranie Związku Absolwentów Gim. Jezuitów odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 11-tej. Po zebraniu o godz. 6.15 odbędzie się „Tradycyjny Opłatek”.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Ak. Koło Kowian 22 bm. o godz. 7 m. 30, w lokalu przy ul. W. Pohlanka 19—7, odbędzie się tradycyjna Wilja Kola.

SPRAWY LITEWSKIE.

— Prezes Związku Wyzwolenia Wilna przybył do Wilna. Onegdaj przybył z Kowna do Wilna w towarzystwie żony prof. Michał Birzyszka. Prof. Birzyszka zabawi w naszym mieście w ciągu świąt.

Prof. Birzyszka stoi jak wiadomo na czele najazietniejszej organizacji antypolskiej t. zw. Związku Wyzwolenia Wilna, którego jest prezesem.

Ciekawo, gdyby tak prezes (nieistniejącego coprawda) „towarzystwa odzyskania Kowna” zechciał na święta odwiedzić krewnych na Litwie — czy otrzymałby pozwolenie władz litewskich? Swoją drogą nie jest to bynajmniej zarzut pod adresem naszych władz, że wpuszczają p. Birzyszkę. Wszak nie mamy się czego wstydzic ani obawiać. Najwyżej możemy podziwiać... czelność pewnych działaczy litewskich.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś o g. 8 m. 30 wiecz. „Miriam” F. Halperina.

— Sylwester w Teatrze na Pohulance. Tradycyjnym zwyczajem urządzają Artysty T. M. w „Noc Sylwestrową” Wielką Rewję Sylwestrową w 20 obrazach. Humor, balet, śpiew, parodie, skecze, migawki itd.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Ostatnie przedstawienie przed świątami. Dziś „Targ na dziewczętą”. Zesp. balet w nowych tancach i „Rewja Floty”. Zniżki wazne. Dzisiejsze przedstawienie będzie ostatnie w okresie przedświątecznym. W piątek, sobotę i niedzielę — Teatr nieczynny.

— Poranek dla dzieci w „Lutni”.

Frejmera basni fantastycznej „Dziadzio Piernik i babcia Bakalia” 26 grudnia o g. 12.30. Na scenie ukaze się tak dobre znane dzieciom z filmu Betty Boop, prócz wielu, wielu miłych niespodzianek. Ceny miejsc zniżone od 25 gr.

— Teatr-Kino Romantyki. Dziś, poez. sensu o godz. 4-jej film „Wiaro, Nadzieja, Miłość”. Na scenie „Rewizor” — Gogola — skróót sceniczy.

POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 21 grudnia.

7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. 12.05: Romantyczna literatura fortep. (płyty). 12.35: Poranek szkolny z Filharmon. 14.00: Kom. meteor. 15.15: „Siostra Maria na wyspie trędowatych” — pog. 15.40: Koncert. 16.10: Audycja dla dzieci: „Kamień, czy serduszek?” 16.40: Przegł. czasopism kob. 16.55: Koncert. 18.00: Odczyt o funduszu pracy. 18.20: Słuchowisko. 19.00: „Skryzka pocztowa”. 19.25: Kwadrans akademicki. 19.40: Sport. 20.00: Godzina życzeń (płyty). 21.00: „Boże Narodzenie w poezji ludowej”. 21.15: Koncert. 22.00: „Znaczenie gospodarstwa budowy portu w Druji”. 23.00: Kom. meteorologiczny. 23.00: Koncert (płyty). Słowo wstępne prof. M. Józefowicza.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Słuchowisko literackie.

Na podstawie głośnego dramatu Rene Berton „Światło w grobie” oparte o wydarzenia z ostatniego roku wielkiej wojny, nadaje rozgłosnia krakowska dzisiaj o godz. 18.20 słuchowisko pod powyższym tytułem, odtwarzające obraz walk na froncie Szampani.

Nowy port Polski.

W ostatnich czasach powstała w Wilnie myśl wybudowania portu handlowego na Dźwinie w Druj. Projekt ten uzasadnia i rozwinię z punktu widzenia interesów gospodarzych Wileńskiego interesów Wiel. Baranika w dzisiejszym odczycie radiowym o godz. 22-jej.

Audycja rewjowa.

Grono wybitnych artystów rewjowych, występujących przed mikrofonem warszawskim, powiększy Lena Zelihowska, obdarzona talentem o szerokiej skali. Usłyszymy te artystkę w czwartek o godz. 16.55 z programem piosenek i melorecytacji z własnego repertuaru. Resztę programu wypełni orkiestra teatryku „Cyganeria” odegraniami kilku przebojowych mełodyj.

Koncert muzyki francuskiej.

Niebywała atrakcją programową Polskiego Radia będzie transmitowany jutro w piątek o godz. 20.15 koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej ze względu na udział w nim wybitnego kompozytora francuskiego, jakim jest Florent Schmitt Lotarydzki z pochodzenia, uczeń G. Faure, znakomitego pedagoga i kompozytora. Obok utworów Schmitta wykonany będzie też wczorajszy poemat symfoniczny „Les Escalles” J. Iberta, należącego do „najciekawszych talentów w nowoczesnej muzyce francuskiej”. W koncercie, który prowadzi Grzegorz Fitelberg, weźmie udział sławna śpiewaczka francuska Inez Jouglot.

Nie chować światła pod korcem!

Polska Agencja Telegraficzna nadsyła nam nassępującą pierwszorzędną wagę, sensacyjną wiadomość:

WARSZAWA. (Pat). Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pp. Władysław Korsak i Mikołaj Dolanowski złożyli po 50 złotych na fundusz Bratniej Pomocy Związku Legionistów.

Słusznie! Nie należy chować światła pod korcem! Czy aby „Pol. Ag. Tel.” nie zapomniela zakomunikować tak doniosłego faktu prasie zagranicznej? Szczerzeż nasza winna przykładem świecić światu. Niech znają naszychi!

Monopol zapalczany będzie wyrabił zapalniczki.

Wobec kolosalnego rozwoju przemysłu zapalniczek. Monopol Zapalczany zabiega u rządu o pozwolenie na podjęcie produkcji i sprzedaży zapalniczek własnego wyrobu, przy czym wchodziłoby w rachubę także pewne obniżenie dotychczasowego podatku. Tak więc już sam monopol uznał, że bezsensownie wysoka cena obecna zapalniczek wpływa demoralizująco na ludność.

Maksymalne ceny ryb w Wilnie.

Dnia 20 b. m. pod przewodnictwem starosty grodzkiego p. Kowalskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami branży rybnej. Na konferencji tej ustalono na okres przedświąteczny, od dnia 20 do 24 b. m. następujące maksymalne ceny na ryby w Wilnie za kilogram:

Karpie drobne do 1 zł. 80 gr., karpie średnie do 2 zł., karpie duże do 2 zł. 20 gr., szczupaki duże do 2 zł. 80 gr., szczupaki małe, po 3—4 szt. na 1 kilo do 2 zł. 20 gr., sandacze mrożone rosyjskie do 2 zł. 80 gr., sandacze świeże krajowe do 3 zł. 25 gr.

Ceny te mogą ulec dalszej zniżce, jeżeli zależnie od warunków atmosferycznych zwiększy się podaż ryb na rynkach wileńskich.

BRUKARNIA

A. ZWIERZYŃSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie Broszury, tabele, zaproszenia, afisze, skłdinki, plakaty, bilety wizytowe Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

Komisje dyscyplinarne w szkołach akademickich.

Minister Wyznań Rei. i Ośw. Publ. wydał zarządzenie, regulujące postępowanie dyscyplinarne na wyższych uczelniach. Podpisane zostały nominacje sędziów dyscyplinarnych

KRONIKA PRACY KOBIECEJ.

Zyczenia świąteczne

Zwycyczaj dorocznym zasylamy naszym Szanownym Czytelnikom i Czytelniczkom — serdeczne życzenia dobrych, wesolych Swiat i pomyślnego Nowego Roku.

Święta Bozego Narodzenia toć ze to najmilsze swięta w naszym kraju. Święta, zbliżające do siebie cale rodziny, zespalające ze sobą kiewnych dalszych i bliższych. Zaden dzien nie budzi w duszach ludzkich tylu wspomnień, co dzien Wigilij. Uroczyscie też zawsze obchodzony był w Polsce. Przy uczcie wigilijnej zanikaly wszelkie wasnie i nieporozumienia rodzinne. Nieraz w dniu tym, przy lamaniu się białym opłatkami, zgoda łączyla zawziętych wrogów.

Święto Bozego Narodzenia to święto Boga Miłosci. W ową to noc padlo prawo Staroego Zakonu, a zjasniała Gwiazda, symbol miłosci Boga - Człowieka dla ludzi i wszelkiego stworzenia.

W dniu wiec tym silniej, niż w innych dniach, serca ludzkie bić winny bratnią miłoscią.

Cięzkie przeżywamy czasy, niepodobna dziś nikomu myśleć o wystawnych przyjęciach, szumnych zabawach i t. d. Wszyscy zmuszeni jesteśmy do wielkiej oszczędności, do ograniczenia naszych wydatków. Musimy wobec tego w umysłach naszych znaleźć tyle mocy, by przetrwać gnębiące nieraz warunki bytu i bezsilnem narzekaniem nie rozdrażniać naszych najbliższych. Otuchą w trudnem borykaniu się z losem niech im będzie pogodny uśmiech nasz, przeświadczenie, że współniemi siłami przetrwamy najgorsze bez skargi i narzekania.

Z serc zaś naszych musimy wydobyć tyle miłosci, by móc nieść pokrzepienie i pomoc całym rzeszom ludzi, pozbawionych najniezbędniejszych rzeczy.

Święta i Wigilija powodują w każdym domu przeróżne wydatki. Robiąc przygotowania i spisy niezbędnych zakupów, pamiętamy, że i nasze polskie sklepy przyzwyczają cięki okres, rok cały czekają na ten dzien i na nasze odwiedziny, które im dźwignią mogą się stać. Do polskich zatem sklepów idźmy po każdy najdrobniejszy sprawunek. Nie zapominałmy o tej somopomocy obywatelskiej. Bez własnego handlu, własnego kupiectwa, ostać się nie możemy.

A robiąc zakupy dla własnego domu, własnych dzieci, pomyślimy o tych, którzy swiat radosnych nie będą mieli, bo może w dniu wigilijni kawałka chleba czarnego nie będzie w ich domu. Oszczędźmy na jednym, odmówmy sobie jakiejś przyjemności, by tamtym pomoc. Wzburzimy w dniu święta Boga Miłosci serdeczne uczucia w duszach dziatwy naszej i nie pozbawiając jej jasnej choinki, drobnego upominku, a zwłaszcza pięknej książki, rzućmy słowo zachęty, by i ona część otrzymanych łakoci, lub innych darów, np. przeczytaną książkę, zechiała ofiarować tym smutnym dzieciom, którym matki nie mogą zapalić jednej jasnej świeczki.

Niech się rozpali w duszach naszego społeczeństwa gorący płomień bratniej miłosci i da nam spędzić w jego ożyczeniu ciepłe nadchodzące dni święte.

Komitet Redakcyjny.

Usłyszmy dzwony z Betlejem.

USŁYSZYMY DZWONY Z BETLEJEM. Z Cita del Vaticano donoszą: Kilka-krotnie podejmowane przekazania w noc wigilijna drogą radiową dźwięku dzwonów bazyliki Narodzenia w Betlejem w roku bieżącym zostają urzeczywistnione. Gra dzwonów przekazana zostanie drogą kablową przez Kair do Londynu, skąd przez radio nadana zostanie na cały świat. Transmisja rozpocznie się dnia 24 b. m. o godz. 22 czasu miejscowego (21 czasu środkowo-europejskiego), poczem o godz. 22.30 czasu śr. europ. rozpocznie się uroczyste nabożeństwo w bazylice betlejemskiej, odprawione przez J. E. Patriarchę ks. Barlassina.

Komunikat.

Kuratorjum Fundacji Stypendjalnej im. Marij Zaborowskiej zawiadamia, że w r. b. wakuje stypendjum zł. 900 rocznie dla absolwentki średniej szkoły przemysłowej żeńskiej, lub nauczycielki przedmiotów zawodowych pragnącej kształcić się wyżej, a w bieżącym roku pożądane jest w kierunku spółdzielczości zawodowej.

Kandydatki przy podaniu o stypendjum obowiązane są złożyć życiorys, odpisy świadectw szkolnych i odbyte praktyki zawodowej, fotografie oraz powołać się na referencje osób wiarygodnych.

Podanie do Kuratorjum Fundacji im. Marij Zaborowskiej kandydatki składają winny do 20 grudnia r. b. pod adresem: Warszawa, Wspólna 81 Stowarzyszenie „Służba Obywatelska” — dla Kuratorjum Fundacji.

Dwudniowe obrady ziemianek.

W ostatnich dniach odbyły się w Warszawie obrady Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek w lokalu organizacji przy ul. Marszałkowskiej 149. Obrady, które poprzedziła Msza św., odprawiona w kościele sw. Krzyża o godz. 10-iej, trwały dwa dni.

Otwarcie obiad nastąpiło przez prezeskę p. Czarnowską, poczem p. Karczewska wygłosiła referat o kursach gospodarczych dla ziemianek, które będą przyjmowały później praktykantki.

Drugi referat wygłosił p. Gniazdowski p. t. „Widoki rozwoju handlu

sadownictwem w Polsce”. Po referatach zabierali głos uczestniczki o brań. W południe odbył się wspólny obiad przy ul. Kredytowej 14.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego i zatwierdzeniu szeregu spraw organizacyjnych, uczestniczki zjazdu zwiedzily Muzeum Narodowe i seminarjum gospodarze, poczem wysłuchały dwóch referatów: ks. kanonika Zelazowskiego p. t. „Praca społeczna na podstawie wiary” i p. Sliwińskiej - Zarzeckiej p. t. „Rola kobiety jako czynnika ożyczenia w obecnej apatii społeczeństwa”.

Z działalności N. O. K. w Wilnie.

Loterja. W dniach 8 i 9 grudnia rb. odbyła się doroczna loterja fantowa N. O. K. Z powodu wielkiego podatku zakres tej loterji został zmniejszony; duża ilość fantów wywołała powodzenie, tak że w te dwa dni losy zostały wyprzedane i na niedzielę nie wystarczają biletów, co wywołało rozczarowanie tych, którzy chcieli jeszcze spróbować szczęścia.

Nieodebrane fanty złożone zostały w sekretarjacie N.O.K. przy ul. Orzeszkowej 11. Odebrać je można będzie po świętach, od dn. 3.I. w godzinach 11 — 1.

Zarząd N. O. K. składa serdeczne wyrazy wdzięczności tym wszystkim, co dostarczeniem fantów, udzieniem lokalu, pomocą w sprzedaży biletów, dopomogli do organizacji i powodzenia loterji. Specjalne podziękowanie składa firmie p. Michała Girdy za bezinteresowne wypożyczenie gramofonu i przeprowadzenia radiowego głosińka.

Dochód z loterji przedstawia się, jak następuje:

Wpływy za bilety 419 zł. — gr. Ofiary 87 zł. 20 gr. Razem 578 zł. 20 gr. Ogólny dochód 28 zł. 25 gr. Dochód 449 zł. 25 gr.

Wigilja dla bezrobotnej inteligencji. W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 16-iej odbędzie się w sali przy ul. Orzeszkowej 11 tak, jak i w roku zeszłym, Wigilja dla bezrobotnej inteligencji, uczęszczającej do Herbarciani N. O. K.

PARADOKSY.

Coraz częściej daje się słyszeć o zwalnianiu kobiet zamężnych, zajmujących stanowiska urzędniczek państwowych, w celu przywrócenia ich sił i zdolności obywatelskiej, zaś niebawem ukazanie się ma nowy dekret w sprawie uposażenia urzędników — mężów i ojców rodzin.

Nikt nie wątpi, a władza prawodawcza jest zapewne głęboko o tem przekonana, że wszelka nowa ustawa powinna być czyniwiątki i stosunki społeczne. I oto wieść nie sie, że ów nowy dekret zagrażać ma rodzinie, gdyż odejmuje funkcjonariuszom państwowym dodatki na żonę i liczniesz dzia taw. Obawiamy się, że ponieważ na instytucjach państwowych jako kierowanych przez elitę, wzorować się będą zakłady i przedsiębiorstwa samorządowe i prywatne, więc w całym państwie, jak długie i szerokie rozlegać się gotowe hasło „przeczyć z żoną” — „przeczyć z dziećmi!”

Różni, różnie tłumaczący sobie zachęca to postanowienie władzy dekretem; jedni nazwą to wpływami bolszewickimi, rujnującymi rodzinę w celu powierzenia dzieci wychowaniu państwowemu, druzzy podejrzewają zachęca masonerje, iż tą drogą zniechęca katolicki sakrament małżeństwa a za stąpić go konkubinatem, jeszcze inni, nie dorosły do zrozumienia przesłanki na kłóteżbudowano nowy system plac, nazwą go owocem wpływów Boy'a i p. Krzywickiej, dążącym do wyłudnienia kraju, czyli poprostu podpilywaniem gałęzi, na której się siedzi.

My zaś pochlebiamy sobie, żeśmy pojęły słusznie chociaż inaczej, myśl prawodawcy: Oto tkwi w niej idea hołdu oddawanego administracyjno - ekonomicznym zdolnościom geniuszu kobiecego. Mężczyzna, pozbawiony widocznie umiejętności racjonalnego układania swego budżetu, jako kawaler winien otrzymać stosunkowo więcej, niż człek żony. Z chwilą gdy się żeni i oddaje ster rządów w ręce swej mał-

żonki, wartość jego poborów nietylko winna się podwoić ale potroić a nawet wożcie uwielokrotnić, gdyż musi wystarczyć nietylko na osobiste potrzeby, ale na potrzeby żony a nawet rodziny powiększającej się w postępie arytmetycznym, jeżeli Pan Bóg pobłogosławi i obdarzą go zechce zbliżniętami.

Niegdyś duzo się mówiło o niegospodarności kobiet. Poglad ten uwieczniło nawet przysłowie: że „co chłop wozem do domu wziezie, to baba fartuchem z niego wyniesie”. Czasy dzisiejsze, które przewartościowały duzo spraw i rzeczy, zmieniły także poglad na rolę kobiety w dziedziale gospodarstwa domowego. Poglad ten uległ najwidoczniej sprawiedliwej ocenie a owo przy słowie daloby się odwrócić w sensie, że co kobieta z kurnika fartuszkiem przyniesie — to mąż „Rolls - Roycem wywiezie zagranicę”.

Tak więc te kilkanaście lat powojennych zmieniły radykalnie ustosunkowanie się władzy dzierżonej przez mężczyzn do roli kobiety, — oceniamy to stanowisko jak na to zasługują i przyjmujemy jako ukłon w naszą stronę, ale zarazem czekamy na dalsze tego konsekwencje. Jeżeli bowiem żona urzędnika w szczególności, a zatem kobiety dzisiejsze wożcie wykazują takie niezwykłe zdolności gospodarskie, że pośrednio ratują zachwiany budżet państwowy, to ileżby mogły zdziałać, gdyby ich zdolności finansowe zastosować bezpośrednio na stanowisku wysokiego a wpływowego specy — zgola ministra finansów.

Mamy zatem nieopłonną nadzieję, że w ślad za dekretem o skreśleniu dodatków rodzinnych posypią się masowe nominacje na biolodzy, a ich skrzętnie rączki lepiej będą umiały latać i czerwać ów dziurawy worek budżetu państwowego, który stale się drze i pruje przy dotychczasowej „kawalerskiej” gospodarce.

M. G.

Miesięcznik Pań Domu.

Grudniowy numer miesięcznika „Pań domu” przynosi niezmiernie cenne przed świętami Bozego Narodzenia wiadomości. Sprawy drożdzy wskazując na ich wielką wartość dietetyczną i leczniczą, porusza artykuł Fr. Domańskiego. M. Karczewska zdradza „Sekret udanego ciasta”, podając warunki, potrzebne przy pieczeniu przedświątecznym.

Bardzo aktualny przed gwiazdka jest również artykuł „Podarki od dzieci” i zawsze na czasie artykuł: „Panie domu a służba domowa”. Po przeczytaniu tego artykułu niejedna gorąca sprawa, wynikająca na terenie domu między paniami i jej pomocnicami, może być zlikwidowana lub złagodzona — przy dobrych chęciach.

Ilustrowany artykuł o robocie swetra i czapeczki sportowej na drutach zajmie pani, a dzial jadtospisów przykładowych, doskonalszych przepisów oraz dieta przy artretyzmie — będące przestudowane przez każdą gospodynię, dbającą o urozmaicenie domowego menu.

Ilustracja i opis nowego typu klocek do zabawy dla dzieci — zaciekać każde go tatusia i mamusia.

Redakcja przygotowała szereg bardzo zachęcających premij na konkurs imieninyowy oraz za opłaconą roczną prenumeratę. Premje te cieszą się wielkim powodzeniem.

PRACOWNIA TOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO pod nazwą: „ZRÓDŁO PRACY” — Trocka 19 — wykonywa PREDKO, DOKŁADNIE i po NISKICH CENACH wszystkie roboty, wchodzące w zakres bielizniarstwa, haftu, krapeczyny i trykotarstwa. — Polecamy się Szanownej Publicznosci, instytucjom społecznym i klasztorom, rzącąc za rzetelne i tanie wykonanie zamówień.

Z ostatnich wydawnictw.

Złote schody. E. Kobylńska. Powieść. Wilno 1934 r.

Dobrego, kredowego papieru 336 stron, ozdobna okładka i obiecujący tytuł zachęca niejednego nawet do kupienia sobie na własność ostatniej powieści p. E. Kobylńskiej.

Z przeczytaniem będzie trudniej. Owe złote schody w kraję marzeń autorki okazały się nie do przebycia, gdyż nietyłe zmęczony niemi, ile zdumiony czytelnik w połowie drogi zasnę, a obudzony się odłoży rzecz całą... na jeszcze gorsze czasy. Inaczej przedstawia się sprawa tej lektury dla przysięgłego recenzenta.

Z obowiązku uczciwości więc przysiadając od czasu do czasu i drze miąc na owych złotych stopniach, musi on dojść do końca, aby się przecież dowiedzieć, co autorka u szczytu tej swojej drabiny umieściła, jaki cel ma osiągnąć wspinaczka. Niestety owa drabina urywa się równie nagle jak niespodziewanie wyrosła w połowie opowieści. Trzeba autorce uwierzyć na słowo, że droga życia jej bohaterki wiedzie ku jakimś niebiosom szczytom, gdyż umiłowana przez p. E. K. postać dziewczęca jest tak niepoważnie potraktowana, tak bez powodu placzącą i bez istotnej przyczyny rozemnianą, taka jakaś zabawna w narzuconej jej roli działaczki społecznej, że tylko na ogólnem tle tej powieści i tylko przez resztę marjonetkowo potraktowanych postaci może ona być braną na serio.

Twórczość p. Kobylńskiej, wypo wiadająca się w „Kłopotach Pani Niusi” i w „Świecie w Szkole”, porównały można do drobnych wesolych strumyczków pływających sobie po powierzchni kamyków a omijających poważniejsze przeszkody. Nikt w tych obrazkach nie doszukuje się psychologicznego pogłębienia i nie wymaga, by podobnie owym strumykiem, autorka była w możności kruszyc piętrzące się na drodze życia skały i rafa. Czyta się ze wspomnienia i wrazenia p. Kob. z przyjemnością, gdyż tchną jakąś beztroską radością życia.

Ale powieść to już wypłynięcie na szerokie wody literackiej działalności. Biała autorki, jeżeli tym roz lewnym falom twórczości towarzyszy płytkość. Nie zasłane wytryskiem świeżych, żywych źródeł bijących z głębin życia i nie posiadające szerokiego odplywu ku wielkiemu, wszechświatowemu morzu zagadnień bytu, zamieniają się w nieuzyteczne a niekiedy nawet trujące bagno.

Powieść p. Kobylńskiej jest nie-

„Dom na prowincji”. Malwina Szczepkowska. Powieść.

Ogólną uwagę zwraca okoliczność, iż z każdym rokiem powiększa się liczba kobiecych utworów literackich. Coraz nowe talenta niewieście ujmują za pióro, by podzielić się z ogółem czytającym społeczeństwem i refleksjami nad życiem bieżącym lub minionym laty.

Zjawisko to tłumaczy się stałem pogłębieniem wykształcenia dzisiejszej pracy na szerszym terenie, na którym z koniecznością stykać się musi z różnymi trudnościami i zagadnieniami i wytwarzać swój własny na nie poglad.

Niestety, uwagi powyższe nie zawsze i nie do wszystkich pisarek zastosować się dadzą. Mówiąc, to mamy na myśli młodocianą autorkę p. Malwinę Szczepkowską. Czem właściwie chciała się ona podzielić z czytelnikiem — o czem chciała go pouczyć?

Utwór powieściowy, zatytułowany „Dom na prowincji” — ma nam zapewne odmalować popowstańskie stosunki, panujące w prowincjonalnem powiatowym mieście. Z jakich źródeł czerpała autorka natchnienie i wiedzę, by odtworzyć panującą wówczas w kraju atmosferę i podmalować to do podawanych obrazów? Podejrzewam, że niestety posługiwała się jedynie starymi rocznikami tygodników mód, bo poza opisem starszowiekich trendów i tuińk niczem zaprawdę nie wprowadza nas w te beznadziejne lata, w których ruina materialna pokrywała się jeszcze smutniejszą depresją moralną.

Autorka nadała swej powieści formę najtrudniejszą, którą bardzo rzadko posługują się nawet najwybitniejsi pisarze. Oto na akcję rozgrywającą się na kartkach książki spoglądamy oczyma 12-letniej dziewczynki. Wobec trudności, jakie narzuca ten sposób opowiadania, autorka musi od czasu do czasu zastępować swoją bohaterkę, co oczywiście ułatwia pisarce oddanie niektórych sytuacji, ale nie podnosi wartości kompozycji.

Poza tem p. Szczepkowska lekceważy sobie w zupełności czytelnika pod względem jego elementarnych wiadomości z geografji, przyrody i roli odgrywanej przez urzędników rosyjskich w podbitym kraju. Miasto Zambrow nie było nigdy miastem powiatowem w gubernji Kie-

lekiej — krzewy migdałowe, dość w Polsce pospolite w parkach i ogrodach, kwitną wczesną wiosną w kwietniu lub początkach maja, nigdy w lipcu, zaś jabłka czerwieni się i pachną na drzewach w sierpniu i wrześniu, nigdy w naszym klimacie równocześnie z kwitnącymi lipami. Są to drobiazgi, ale drobiazgi, które świadczą o bezkrytycznem ustosunkowaniu się autorki do swej pracy.

O wiele ważniejszym brakiem jest charakterystyka swiata rosyjskiego tudzież jego stosunek do społeczeństwa polskiego.

Urzednicy rosyjscy prowincjonalni nie byli żadnymi dygnitarzami, nie prowadzili wielkopańskiego trybu życia, gdyż zarówno ich kultura, stopień uposażenia i warunki małym miasteczkom bynajmniej temu nie sprzyjały. Autorka powiećca towarzystwu rosyjskiemu duzo miejsca w swej powieści, a mimo to są osobami trzeciorzędniemi, nie ciągną nad życiem podbitego społeczeństwa, są raczej sympatyczne, niż wrogie. Jeszcze musimy coś nadmienić o stylu, tak przecież dla każdej twórczości charakterystycznym. Otóż p. Szczepkowska posługuje się tak rozpowszechnionymi dzisiaj skrótami i uproszczeniami w opowiadaniu. Ale prosta styl — a jego ubóstwo to dwie sprawy różne. Niestety, niczego więcej o tej stronie twórczości powie-dzieć nie możemy.

Jeżeli, mimo powyższe uwagi, tyle miejsca poświęciliśmy „Domowi na prowincji”, to dlatego, że autorka jest Wilnianką z wykształcenia i młoda jeszcze siła.

Mamy nadzieję, że te nasze krytyczne uwagi nie zniechęcą młodej adeptki do dalszej pracy literackiej, jeżeli ta praca pociąga istotnie jako jedyny sposób twórczego wypowiedzenia się. Zczyśmy atoli, aby uwagi nasze wróciły ją na drogę poważnych studiów, gdyż sam pomysł fabuły, łatwość przelewania myśli na papier nie wystarczają jeszcze, aby stworzyć dzieło piękne i wartościowe.

Pocóż mnożyć popolpitość i mier-note.

M. Godlewska.

Rodowicz - Iwanicka Zofia

Zgaszony błękit. Prosta co do formy książka opowiada nam z wielką znajomością życia i ludzi o tragedji dziecka, zmuszonego patrzeć na rozłam rodzinny, zdradę ojca, rozpacz matki przeżywać ruinę majątkową, a w końcu największą boleść — duchowe odejście matki. Za wiele tych przeżyć dla biednego dzieciennego serca. Wandzia odchodzi w zaświaty. Szczęśliwsza w tem jednym może od wielu ze swych rówieśniczek, którzy dzieciństwo i młodość targane są nieraz w podobnie bezlitosny sposób.

Dr. Bühler Charlotta. Dzieciństwo i młodość. Geneza świadomości. — Przekład W. Ptaszyńskiej. Dzieło oparte na naukowej interpretacji faktów, będących przejawami psychiki dziecka. Wieloletnie systematyczne obserwowanie dzieci stworzyły bogaty materiał rozwoju człowieka, od pierwszych chwil jego istnienia aż do chwili dojrzewania młodości.

Dzieło zaopatrzone w bogatą bibliografię, w wykresy i tabele statystyczne, poleca się bardzo inteligentnym i wykształconym matkom i nauczycielom.

Akwarele malarki lwowskiej. Bardzo miłym podarkiem świątecznym mogą być akwarele p. Zofji Reuttówny ze Lwowa. Polecamy te obrazy, jako rzeczy swojskie, miłe i artystycznie wykonane.

Wydawnictwo dla młodzieży.

Jadwiga Moszyńska dała też książeczkę błękitną p. Janczak nad morzem. Opowiada w niej autorka przedwznowe przygody kaszubskiego chłopca z czasów niewoli niemieckiej. Wyjazd rodzinny małego Janczaka z rodzinnej osady rybackiej, na chrest Jastarni, dobry znak, który chłopcu przepowiedział przyszły los: Jego pierwszą wyprawę z ojcem na morze, pobyt w niemieckiej szkole, gdzie ciągle kary i udręczenia doprowadzają małego Janczaka do rozpacz. Ucieka z karceru niemieckiego przez okno i chroni się na malutką wyspę, położoną w zatoce pruskiej. Po rozmaitych biedach i przygodach Janczak odszukany przez ojca, dumnego ze swego dzielnego syna, dowiaduje się, że już niema „szkolnego” (nauczyciela), wraca z radością do domu.

Sliczna książeczka, napisana z wielkim talentem i miłoscią do polskiego morza i Kaszubów, winna znaleźć się w rękach młodzieży.

Anna Pohowska. — Syn Kujaw.

Niezmiernie ciekawa i zajmująca książeczka błękitna, w której autorka daje dzieje lat dziecinnych i młodzieńczych Jana Kasprowicza. Treść tej powieści, wydobytą z istniejących już monografi Zygmunta Wasilewskiego i innych, oraz uzupełniona opowiadaniem rodzinnymi i szczegółami dotąd nieznanymi, opowiada w formie beletrystycznej o życiu uboższego dziecka wiejskiego, jego różnych przeżyciach i marzeniach. Opowieść ta niewątpliwie zajmie młodych czytelników i zbliży ich do Jana Kasprowicza oraz zachęci do czytania jego dzieł.

Zuzanna Rabaska — Tajemnica Łazienek. Bardzo miły zbiór nowelek, w których opisane są fantastyczne sny dzieci o dawnych czasach, parku i pałacu w Łazienkach. O poczynności książki świadczy III-cie wydanie.

Popierajcie Polską Matierz Szkolną.

ZAMIAST ŻYCZEN ŚWIĄTECZNYCH OFIARY NA BEZROBOTNICH. GDEZWA.

Od dwóch przeszło lat, t. zn. od chwili kiedy ogólne przesilenie gospodarcze osiągnęło swój punkt kulminacyjny, przyjął się w Polsce godny naśladowania zwyczaj składania wzajem przesyłania życzeń świątecznych, ofiar na rzecz bezrobotnych.

W imię zatem dobrze zrozumianego obowiązku obywatelskiego i tradycji — Komitet Lokalny Funduszu Pracy Województwa Wileńskiego w Wilnie zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa, aby wzorem lat ubiegłych, powstrzymalo się również i w roku bieżącym od przesyłania życzeń świątecznych i noworocznych, a przeznaczane na ten cel kwoty złożylo jako ofiary na rzecz akcji pomocy bezrobotnym, prowadzonej przez Komitet Lokalny.

Komitet Lokalny wyraża nadzieję, że apel jego spotka się z jaknajprzychylniejszym uznaniem całego społeczeństwa.

Wszystkie ofiary pieniężne składać można na konta czekowe Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy Województwa Wileńskiego w Wilnie:

w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Wilnie (rach. bieg. Nr. 638), w K. K. O. m. Wilna (rach. Nr. 472), w P. K. O. (Konto Nr. 180.610). Przewodniczący Komitetu (—) Wl. Jaszczolt Wojewoda.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrań Orzeszkowej 11 od 11—31 od 4—8 wieg.

SPORT.

Rozdanie nagród sportowych najlepszym zawodnikom Wilna. Finał konkursu „Dziennika Wileńskiego”.

Wczoraj odbyła się nadzwyczajny przez „Start” miła uroczystość sportowa. W pięknej sali A. Z. S. zgromadził się, że tak powiem, kwiat sportowy Wilna i ci reprezentanci, których głosami zostały wyłonione nazwiska najlepszych sportowców Wilna.

usportowionej szkole. Ponadto Szkoła Techniczna otrzymała dyplom honorowy. A. Z. S. otrzymał puchar kryształowy, ofiarowany przez Pruzana. Puchar został dany na własność jako najlepszemu klubowi wioślarskiemu.

Z Pogranicza. Węgiewski do Lotwy. Z Turmont donoszą, iż na rok 1934 Lotwa zamówiła większe transporty węgla polskiego. Jak już włościanie z saniami ze zbożem na terenie polskim.

TEATR - KINO. ROZMAITOŚCI. SALA MIEJSKA. Ostrobramska 5.

„Wiara, Nadzieja, Miłość” Misterjum czystej miłości w przepięknych zdaniach Katedy i gotyckiej. Arcydzieło filmowe.

MOTOPIRIN MOTOR. potężny orzeź w walce z dymną.

Pod choinkę. obuwie Rata. DLA PANÓW. 3. Art. 9817-51.

Pan! Na święta TYLKO U NAS POLSKI FILM. „Wyrok życia” (Kto winien?)

ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY. Władysława Szczepańskiego.

5. Art. 7255-15. Wygodne domowe pantofle na skórzanej podszewce.

Statystyka wykazuje przrost kobiet! Co będzie, gdy zabraknie mężczyzn? „Świat bez Mężczyzn”

SKLEP WĘDLIN 1944-2. Michał Żytkiewicz. WILNO, ul. MICKIEWICZA 22.

12. MELTONKI na mrozy i niepogody. Art. 3057-00.

CASINO. Dziś premiera. Podwójny program. „Tajemnicza Szóstka”

RÓŻNE. USTAPIE na mleczarnię lub sklep spożywczy.

19. Nasze DYPLOMATKI - kombinacja obuwia i getra. Art. 9675-00.

HELIOS. DZIŚ UWAGA. Film, który entuzjastycznie chwali świat.

DRUKI PILNE. BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE.

Upominki Gwiazdkowe! Do 1 Stycznia z rabatem 10%.

Na Gwiazdkę!!! Poleca Szanownej Klientce ostatnie nowości z perfum i wód kwiatowych.

BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Staly gość. Do komisariatu wprowadzają Feika Dziłbatego.

NA GWIAZDKE! Wszyscy nabywają suknie, szalotki, bieliznę męską, damską, keldry i konfekcję dziecięcą.

Piece przenośne Łyżwy najwięksi wybór i najtaniej w firmie S. H. KULESZA.

Mieszkania i pokoje. MIESZKANIE pokój z kuchnią i elektrycznością.

„COLT 45”. Panna Hoiman stawała jako świadek i jej znajomość stosunków w firmie Beanson i itelgentne zeznania przyczyniły się bardzo do wyświeetlenia niejasnych punktów sprawy.

nocy wyjść z domu i wrócić, nie będąc widzianym przez chłopca. Dowiedziano również, że klejnoty mógł wynieść z domu tylko morderca.

ło ani jedno słowo o wypadkach ostatnich tygodni. Ale wreszcie Vance uśmiechnął się ironicznie i wycedził: — Wiesz, Markham, ten cały proces był jedną farsą.